GAZETA Krakowska junior

ECHO SZKOŁY ZSP

Zespół Szkół Publicznych w Radziszowie
Radziszów ul. Szkolna 7
32-052, Radziszów

Numer 15 05/16

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

POUCZAJĄCE WIZYTY

Monika Agrawal studentka z Indii, która przyjechała do naszej szkoły zwiedzała Skawinę, zapoznała się z jej historią, smakowała polskich potraw i deserów oraz wzięła udział w warsztacie produkcji tradycyjnego pieczywa. Wspólnie odkrywaliśmy różnice między Polską a Indiami.Było bardzo interesująco, a czas minął za szybko. Możliwość wymiany wiadomości, rozmowa w języku angielskimi i nawiązanie nowej znajomości okazały się bezcenne.Bardzo fajnie, że nasza szkoła wzięła udział w takim projekcie.

Autor: Eryk Remański

Do naszego gimnazjum zawitała natomiast Laviena Ngala podchodząca z Kenii. Przeprowadziła ona uczniom ciekawe lekcje, na których mogli poznać jej zwyczaje i kulturę.W zamian za to, gimnazjaliści wtajemniczyli studentkę w tradycje polskie. Przy okazji, był to dla nich świetny trening nauki angielskiego. Mamy nadzieję, że za rok nasze gimnazjum odwiedzą równie wyjątkowi goście.

FESTIWAL NAUK

Podczas tegorocznego Festiwalu Nauki w Krakowie odpowiedzieliśmy sobie na najczęściej zadawane pytania:
- po co mamy się uczyć?
- co będziemy z tego mieć?
Szybko okazało się, że każdy z nas ma tę moc, by poznawać otaczający świat. Z zainteresowaniem obserwowaliśmy wszystkie stadia wykluwania kurcząt i nauczyliśmy się rozróżniać jajka, z których będą małe od tych, z których można zrobić jajecznicę. Pod mikroskopem wypatrzyliśmy rozwój embrionalny karasia. Uwaga! Oznaczaliśmy twardość ogólną (sumaryczną zawartość wapnia i magnezu) metodą wersenianową przy użyciu wersenianu sodu, roztworu buforowego i czerni eriochromowej. Mówiąc prosto, określaliśmy stopień twardości wody. Przekonaliśmy się, że wiedza jest potrzebna, by nie dać się nabić w butelkę. Dziś już wiemy, jak sprawdzić, czy kupiona woda jest w istocie wodą mineralną, posiadającą zdolność rozpuszczania minerałów. Wstąpiliśmy też do kuchni molekularnej, w której z dużą ostrożnością kosztowaliśmy banany. Użyliśmy soli kuchennej, wody i denaturatu, by spalić kasę. Zauważyliśmy, że mimo dużego płomienia banknot się nie spala, więc zrobiliśmy zadymę z nadmanganianu potasu, gliceryny i wiórków magnezu. To udało nam się bezbłędnie. Odnieśliśmy również sukces na giełdzie. Najwięcej zyskał ten, co umiał liczyć sam na siebie i potrafił wykorzystać zdobytą w szkole wiedzę z zakresu matematyki i logicznego myślenia. Później na krakowskim rynku odnaleźliśmy skrzyżowanie nieskończoności, skąd podziwialiśmy piękne widoki. Po krótki relaksie postanowiliśmy dowiedzieć się jaki powinien być rzecznik prasowy, jak zostać doskonałym dziennikarzem i jak pstrykać, by zostać profesjonalnym fotografem w gazetce Echo Szkoły w Radziszowie. Wiedzę z warsztatów pt. Jak napisać dobry NEWS? zastosowaliśmy w praktyce :)

SZKOLNY KONKURS PRZYRODNICZY

W naszym gimnazjum został zorganizowany wieloetapowy konkurs przyrodniczy.Tematem przewodnim było "powietrze". Uczniowie w pierwszym etapie indywidualnie rozwiązywali test z czterech przedmiotów: chemii, fizyki, geografii oraz biologi. Następnie, uczestniczy z najlepszymi wynikami zostali podzieleni na grupy. Zadaniem każdej było stworzenie filmiku z dwoma doświadczeniami dotyczącymi powietrze. Filmy były na naprawdę dobrym poziomie, a doświadczenie w nich przedstawione były ciekawe oraz inspirujące. Cztery grupy przeszły do ostatniego, finałowego etapu. Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się na sali gimnastycznej. Uczniowie musieli wykazać się nie tylko wiedzą, ale także sprytem i umiejętnością logicznego myślenia. Jednym z finałowych zadań było przeprowadzenie doświadczenia,a następnie opisanie go. Nie zabrakło również zabawnych momentów takich jak konkurencja z balonikiem. Uczniowie w grupach musieli utrzymać go jak najdłużej w powietrzu nie używając przy tym rąk. Konkurs wygrała drużyna w składzie: Paulina Frączkiewicz, Zuzanna Jamróz, Barbara Kuczara oraz Marlena Bajorek. Zwycięscy dostali bardzo cenne nagrody ufundowane przez Krakowską Izbę Gospodarczą.Bardzo serdecznie dziękujemy oraz gratulujemy!

Książka przyjemna jak czekolada

W tym roku szkolnym wiele osób przystąpiło do projektu "Książka przyjemna jak czekolada" opartego na lekturze "Charlie i fabryka czekolady". Okazało się, że "Czytać każdy może". Gimnazjaliści czytali książkę uczniom Szkoły Podstawowej. Pod opieką nauczyciela bibliotekarza zorganizowali konkurs czytelniczy ze znajomości treści oraz konkurs plastyczny "Portret Umpa - Lumpy". Nagrodą za udział w konkursie była dofinansowana przez Stowarzyszenie Szkoła Marzeń w Radziszowie i UMiG Skawina wycieczka do manufaktury czekolady w Krakowie na warsztaty cukierniczei degustację słodyczy. Podczas zajęć poznaliśmy krótką historię czekolady.

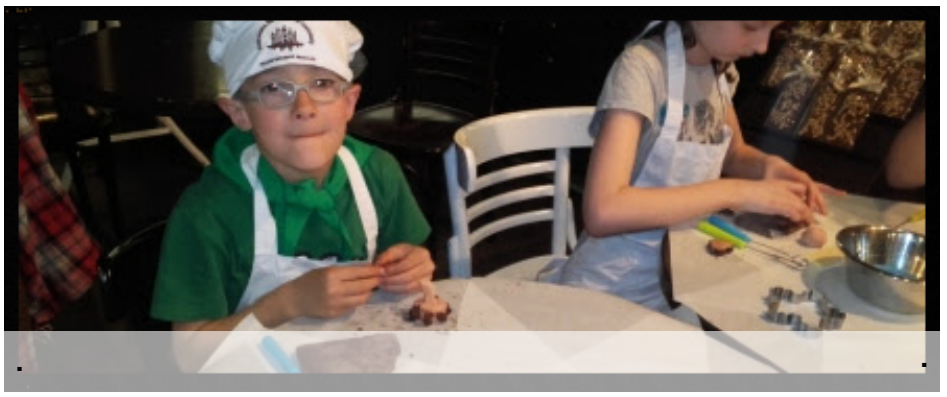

Ręcznie malowaliśmy tabliczki czekolady i nauczyliśmy się posługiwać rękawem cukierniczym.

Wykonaliśmy pralinki i trufle, które ładnie zapakowane trafiły jako prezent dla naszych rodziców. Na zakończenie każdy z nas otrzymał "Dyplom Małego Deseranta".Eksperci, po powrocie do szkoły, przekazali wiedzę kolegom i koleżankom na szkolnych zajęciach kulinarnych. Uczniowie zaczęli się zastanawiać skąd wzięła się czekolada i tak powstał event "Historia czekolady" oraz "Czekoladowy Festiwal Filmowy". Zainspirowani tymi wydarzeniami postanowili napisać bajki o czekoladzie.Poniżej prezentujemy jedną z nich:

"BAJKA O PINGWINIE KTÓRY SPEŁNIŁ SWOJE CZEKOLADOWE MARZENIE"

Na odległej Antarktydzie, tam gdzie lód styka się z Oceanem Południowym, stał pingwin Ernest Ciekawski i patrzył w dal. Patrzy, a tu płynie w jego kierunku papierek z napisem „CZEKOLADA". Najpierw pomyślał – Ach ci ludzie, żeby śmieci wrzucać do wody i zanieczyszczać nasz dom. Podniósł papierek i chciał wyrzucić do kosza, ale że jeszcze nigdy nie jadł czekolady, zamyślił się i zapragnął skosztować jak smakuje. Wsadził papierek do kieszeni i postanowił wyruszyć do kuzyna, który mieszka w Ameryce Południowej. Pomimo, że bardzo bał się oddalać od domu to uwierzył w siebie. -Dam radę! Będę odważny i spełnię swoje marzenie. Spróbuje jak smakuje czekolada. Tak pomyślał i zaczął przygotowywać się do podróży. Do plecaka włożył: szczoteczkę i pastę do zębów, grzebień, coś do jedzenia i picia, kompas oraz kieszonkową katapultę. Pożegnał się z rodziną, kolegami i wyruszył w drogę. Płynął i płynął. Już zaczął tracić nadzieję aż tu niespodziewanie przed nim wyłonił się ląd. Z kompasem w ręce poczłapał przed siebie. Niestety natknął się na zburzony most. Już miał zacząć płakać z rozpaczy, że musi wrócić do domu i że nie spełni swojego czekoladowego marzenia, ale nagle przypomniał sobie, że ma kieszonkową katapultę. I zamiast płakać zaczął działać. Bing-bong i już stał po drugiej stronie mostu. - Hura! Zawołał z radością i z uśmiechem wyruszył w dalszą drogę. Ernest szczęśliwie dotarł do kuzyna, który miał na imię Alfredo. – Hej! Kuzynie, co Cię do mnie sprowadza? – zapytał Alfredo. – Przeszedłem pół świata żeby spróbować jak smakuje czekolada i aby Cię odwidzieć – odpowiedział Ernest. Alfredo ucieszył się z odwiedzin Ernesta i ugościł go najlepiej jak mógł. Długo rozmawiali, dał mu jeść i przygotował miejsce do spania. Oczywiście przyniósł Ernestowi duuuuuużo czekolady i powiedział – Pamiętaj! Jedz z umiarem, bo co za dużo to nie zdrowo! Ernest zachwycony smakiem czekolady mlecznej, z orzechami, białej…, i jaką tyko znacie, zapomniał o ostrzeżeniu, jakie dał mu kuzyn. Jadł i jadł aż do rana. Rano niewyspany i z bolącym brzuchem powtarzał sam do siebie -Co za dużo to nie zdrowo. Oj, niezdrowo! Alfredo miał racę. Obiecał sobie i kuzynowi, że nigdy już nie będzie takim łakomczuchem. Umył zęby, zjadł zdrowe śniadanie i razem z innymi pingwinami ćwiczył podczas porannej gimnastyki. Odpoczął i gdy dobrze się poczuł schował do plecaka prezent od kuzyna -> duży zapas CZEKOLADY – i powiedział – Bardzo Ci dziękuję za gościnę i pyszną czekoladę. Już zawsze będę słuchał dobrych rad i będę jadł z umiarem. Gdy wrócę podzielę się czekoladą z rodziną, kolegami i z rodziną fok. Ernest pożegnał się i wyruszył w drogę powrotną do domu. Co chwilę kusiło go żeby stanąć i zjeść cały zapas czekolady, ale jego mądrość i silna wola zwyciężyły. Wrócił do domu szczęśliwy, że jego marzenie się spełniło, że spróbował jak smakuje czekolada i uszczęśliwił innych dzieląc się i spełniając ich marzenia.

Autor: Eryk Remański

TYDZIEŃ WYCIECZKOWY!

ZOO

W czasie trwania tygodnia wycieczkowego wybraliśmy się do ogrodu zoologicznego w Krakowie. Oprócz podziwiania zwierząt z różnych stron świata mieliśmy też okazję na karmienie słonia,a także poznanie historii gatunków zwierząt, które wyginęły.
Najbardziej podaczas całej wycieczki zachwycił nas paw, który dumny ze swego ogona "puszył się" przed nami.

Muzeum Archeologiczne

Odwiedziliśmy również Muzeum Archeologiczne w Krakowie. Zdobyliśmy bilety na Festiwal organizowany z okazji 1050 rocznicy Chrztu Polski.
Mogliśmy przenieść się w czasie i żyć jak ludzie w dawnych czasach. Szybko nauczyliśmy się wyplatać kosze, robić gliniane naczynia i parzyć napary z zebranych ziół. Dziewczęta tkały, a chłopcy doskonalili się w sztuce walki.

Muzeum Bursztynu

Byliśmy w Muzeum Bursztynu, w którym zachwyciliśmy się bursztynem mozaikowym. Zobaczyliśmy również bursztyn zanieczyszczony detrytusem roślinnym. Zdobyliśmy wiedzę na temat zastosowania bursztynu. Dzięki uprzejmej pani przewodnik wiemy jak odróżnić bursztyn bałtycki od jego imitacji oraz dlaczego muzeum znajduje się w Krakowie, a nie nad Morzem Bałtyckim.

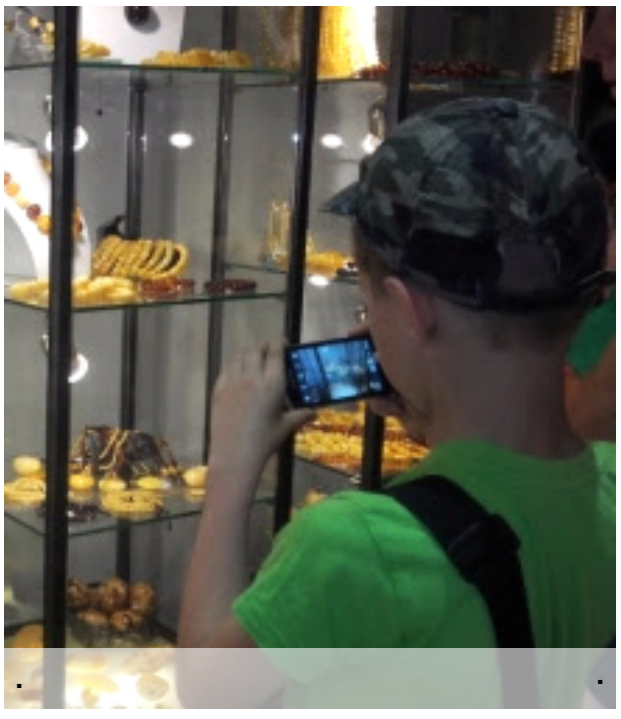

Muzeum Lotnictwa

W "tygodniu wycieczkowym" wybraliśmy się do Muzeum Lotnictwa w Krakowie. Obejrzeliśmy wystawę "Skrzydła wielkiej wojny".Poznaliśmy historię generała dywizji, pilota Jana Ludwika Frey - Bieleckiego. Wirtualnie polecieliśmy w kosmos z generałem brygady, pilotem kosmonautą - Mirosławem Hermaszewskim."W realu" zobaczyliśmy wszystkie modele samolotów - od czasów najdawniejszych po współczesne i wsiedliśmy na pokład samolotu, model TU.
Słusznie mądrzy twierdzą, że podróże kształcą :)

DZIEŃ SPORTU W NASZEJ SZKOLE!

W tym dniu uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum opuścili szkolne ławki, a nauczyciele swoje katedry. "Belfrzy" pokazali swoim wychowankom, że są w dobrej kondycji i stać ich na wiele. Zapewne dlatego, że gorąco kibicował im zespół cheerleaderek. Uczniowie grali w piłkę nożną, w siatkówkę, w hokeja, skakali w dal, strzelali z wiatrówki, pokonywali tor przeszkód...
W tym samym czasie klasowe zespoły przygotowywały zestaw zdrowych sałatek dla spragnionych zawodników. Nie było to zadanie łatwe, gdyż kucharze musieli liczyć się z czasem i z jury szkolnej edycji Master Chefa. Pogoda dopisała, więc na boisku pojawiła się wykonana przez dzieci kolorowa tęcza.

SZKOLNY FESTIWAL PROJEKTÓW

Szkolny Festiwal projektów Edukacyjnych w Gimnazjum ma wieloletnią tradycję. W tym roku uczniowie spotkali się po raz szósty, by zaprezentować efekty wspólnej pracy. Podążali drogą wyznaczoną przez filozofa starożytnej Grecji - Arystotelesa, który powiedział, że "Celem wiedzy teoretycznej jest prawda, a wiedzy praktycznej działanie".Drugoklasiści skupili się na rozwiązaniu kilku zagadnień problemowych. Samodzielnie starali się rozwiązać problem,realizowali zaplanowane zadania i wyciągnęli wnioski. Jedni stworzyli "Geograficzną pierwszą pomoc" dla swoich młodszych kolegów: nagrali filmy edukacyjne na temat skali i czasu słonecznego. Inna grupa odczyniała czarną magię, by założyć własną firmę "Czara". W tym celu uczniowie odwiedzili Urząd Gminy, Urząd Skarbowy i ZUS. Później opracowali budżet firmy produkującej cukierki oraz strategię zdobycia brakujących pieniędzy. Humaniści, idąc po nitce do kłębka, próbowali dociec przyczyny konfliktów międzypokoleniowych na temat czytania fantastyki - jest to edukacja czy demoralizacja. Na koniec zaapelowali "Strzeżcie nas, ale pozwólcie samodzielnie przejść przez kładkę". Kwestię zaufania podjęła młodzież realizująca projekt edukacji prozdrowotnej. Zwróciła ona uwagę na nasilające się zjawisko fonoholizmu i badała w jaki sposób narkotyki wpływają na nasze życie. Najbardziej wzruszył widzów projekt językowy. Poligloci korespondowali z królową Elżbietą i przedstawili filmik "90 lat w 90 sekund".

KAROLE 2016

22 czerwca w naszej szkole odbyła się coroczna gala posumowująca cały rok pracy uczniów gimnazjum im.Jana Pawła II w Radziszowie. Nominowanych uczniów było bardzo wiele, lecz statuetkę mogli zdobyć tylko najlepsi. Pani dyrektor Teresa Sławik jest szczęśliwa i dumna, że uczniowie Gimnazjum żyją z pasją, są zdolni, rozwijają swoje zainteresowania i pracują na miarę swoich możliwości. Dziękuje zaproszonym gościom za uświetnienie uroczystości i pełnienie honoru wręczania tegorocznym laureatom statuetek "Karola" - patrona szkoły.